

Prof. dr hab. Józef St. Zegar  
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB  
Warszawa

## Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pani Sylwii Beaty Małażewskiej  
pt. **Determinanty wartości dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo**  
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. inż. Adama Wąsa (promotor)  
i dr inż. Agaty Malak-Rawlikowskiej (promotor pomocniczy)  
w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

### Wstęp

Recenzja rozprawy, sporządzona na zlecenie Rady Wydziału Ekonomicznego SGGW, zawiera uwagi i oceny w odniesieniu do czterech grup zagadnień oraz podsumowanie i konkluzję końcową.

### 1. Problem badawczy

Przedmiotem rozprawy jest problematyka dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo w Polsce, natomiast problemem badawczym jest wycena wartości tych dóbr, w tym w szczególności ustalenie determinant określających tę wartość. Chodzi o wartość użytkową dla polskiego społeczeństwa ustaloną na podstawie próby obejmującej 500 dorosłych mieszkańców Polski z wykorzystaniem metody wyceny warunkowej. **Problem badawczy jest bardzo na czasie i to zarówno pod względem poznawczym, jak i utylitarnym.** Wpisuje się w teorię ekonomiczną – nurt ekonomii dóbr publicznych oraz w teorię ekonomii ekologicznej. Problematyka dóbr publicznych zajmuje bardzo ważne miejsce w koncepcji zrównoważonego rozwoju kraju, jak też na wyższych poziomach: regionalnym (w danym wypadku Unii Europejskiej) i globalnym. Dostarczanie dóbr publicznych towarzyszących działalności rolniczej zajmuje coraz bardziej eksponowane miejsce we Wspólnej Polityce Rolnej (WPR). Niedwuznacznie wynika to także z dokonanego przez Doktorantkę przeglądu WPR. Dobra publiczne mają również znaczenie dla dobrobytu społecznego – na co słusznie zwraca uwagę Doktorantka. Tymczasem problematyka dóbr publicznych z wielu przyczyn (w tym szczególnej złożoności) jest stosunkowo mało rozpoznana tak w piśmiennictwie światowym, jak i krajowym. Problematyka tych dóbr



– w danym wypadku generowanych przez rolnictwo – jest bardzo obszerna. Rozpoznanie tej problematyki wymaga podjęcia co najmniej pięciu zagadnień: 1) identyfikacji dóbr publicznych, 2) ustalenia zapotrzebowania społecznego („popytu”) na te dobra, 3) wyceny wartości dóbr publicznych: antropocentrycznej (w tym determinant tej wartości) i samoistnej, 4) ustalenia relacji między dobrami rynkowymi i dobrami publicznymi oraz między poszczególnymi dobrami publicznymi, 5) określenia najbardziej skutecznych sposobów dostosowywania podaży dóbr publicznych do popytu. **Doktorantka – poza osadzeniem problemu w teorii ekonomicznej – skupiła się na ustaleniu wartości dóbr publicznych z antropocentrycznego stanowiska oraz determinant tej wartości. To problem kluczowy w całej problematyce dóbr publicznych, mało rozpoznany w świetle piśmiennictwa światowego, jak też literatury polskojęzycznej.**

## **2. Tytuł i temat rozprawy oraz układ, cel, hipoteza, metoda i źródła**

Rozprawa obejmuje sześć rozdziałów oraz podsumowanie i wnioski a także zwyczajowe „dodatki”: bibliografię, spis rysunków, tabel i wykresów oraz aneks z kwestionariuszem ankiety. W ramach rozdziałów wyróżniono 19 podrozdziałów. **Układ formalny rozprawy uważam za poprawny - poza tytułem rozdz. 6, który jest tożsamy z tytułem rozprawy, co nie powinno mieć miejsca** (dotyczy także niektórych podrozdziałów). Uzasadnienie tematu (problematyki) rozprawy stanowi logiczny ciąg: rolnictwo wytwarza także dobra publiczne, które *ex definitione* nie są wyceniane przez rynek i wynagradzane przez nabywców (konsumentów). Jeżeli ich wielkość nie odpowiada zapotrzebowaniu społecznemu, to potrzebne są stymulacje polityczne (państwa), których ustalenie wymaga wyceny wartości dla konsumentów (społeczeństwa) tych dóbr oraz determinant ich wartości, co może nastąpić przez wykorzystanie pewnych metod – w danym wypadku metody wyceny warunkowej.

Za cel główny rozprawy Autorka przyjęła „*określenie determinant kształtujących wartość dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo w ocenie społeczeństwa*” (s. 12). Następnie sformułowała trzy cele szczegółowe, które mają służyć realizacji celu głównego (oszacowanie wartości dóbr publicznych, zidentyfikowanie czynników determinujących tę wartość i ustalenie hierarchii wartości dóbr publicznych). Maniera wyszczególniania kilku celów szczegółowych jest wprawdzie zgodna z koncepcją hierarchii celów, jednak może być ujmowana inaczej – jako działania (zadania) niezbędne dla osiągnięcia celu głównego. Ale to uwaga na marginesie, a nie zarzut.

**Cel główny został sformułowany jednoznacznie i to jest ważny cel. Natomiast wśród celów szczegółowych brakuje identyfikacji dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo (przyjęto je bezkrytycznie w ślad za innymi) oraz relacji dóbr rynkowych i dóbr publicznych. W celu 3. chodzi chyba o ustalenie hierarchii dóbr publicznych ze względu na wartość, a nie o hierarchię wartości – na to wskazuje zresztą zadanie 6. „Stworzenie hierarchii dóbr publicznych” (nb. raczej uporządkowanie/ustalenie, a nie „stworzenie”). Ponadto, w przypadku wyszczególnionych zadań badawczych nazwa zadania 4. pokrywa się znaczeniowo z tytułem rozprawy.**

Autorka rozprawy sformułowała cztery hipotezy badawcze – wszystkie jednoznaczne, odnoszące się do celu pracy i dające się zweryfikować (sfalsyfikować) poprzez badanie ankietowe, zakładając reprezentatywność próby badawczej. W moim przekonaniu **formułowanie kilku hipotez (szczegółowych) zamiast jednej hipotezy ogólnej nie jest podejściem właściwym.** Tym jednak nie obarczam wyłącznie Doktorantki, ponieważ taka maniera się upowszechnia, co przyczynia się do **poszerzania** zamiast  **pogłębiania** badania problemu badawczego.

W metodyce badań przyjęto cztery środowiskowe i dwa społeczne dobra publiczne oraz jako metodę wyceny wartości dóbr publicznych przyjęto wariant WtP metody CVM. To metoda o już ugruntowanej renomie w piśmiennictwie i **jej wybór uznaję za właściwy**, natomiast z mniejszym przekonaniem podchodzę do posłużenia się modelem tobitowym do określenia determinant wartości dóbr publicznych tworzonych przez rolnictwo. Ale o tym niech przesądzą rezultaty zastosowania modelu.

### **3. Treść rozprawy**

Doktorantka najpierw przedstawiła problematykę dóbr publicznych w ujęciu teoretycznym – umiejscawiając ją w teorii wyboru publicznego, zaś tę w nowej ekonomii instytucjonalnej (sporządzając interesujący rysunek). Następnie przedstawiła wybrane spory na temat dóbr publicznych. W odniesieniu do tej części rozdziału panuje w literaturze pewne zamieszanie, czego Doktorantka, niestety, nie rozwiązała. Jeżeli Autorka przyjęła w ślad za innymi pewne dobra publiczne generowane przez rolnictwo, to rozważania o dobrach publicznych zawarte w tej części rozdziału wskazują na lepszą czy gorszą znajomość literatury, natomiast ich związek z rozprawą jest umiarkowany. Bo raczej jako dygresję trzeba traktować np. szkoły ekonomiczne wyróżniane w teorii wyboru publicznego (s. 20), czy rozważania o teorii grup interesu (s. 21). W rozprawie

172

tak samo, jak w teatrze: jeżeli na scenie pojawia się strzelba czy aparat telefoniczny, to pierwsza musi wystrzelić, a drugi zadzwonić. Dostrzegam niekonsekwencję w rozróżnianiu dóbr w ogóle i dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo. Np. w tab. 3 w tytule są środowiskowe dobra publiczne, a tabela zawiera klasyfikację wszystkich dóbr – i prywatnych i wspólnych i klubowych. Wskazana byłaby przejrzysta klasyfikacja dóbr tworzonych przez rolnictwo z wyszczególnieniem, obok dóbr rynkowych, dóbr publicznych w ogóle, czystych dóbr publicznych, dóbr wspólnych, dóbr merytorycznych i ewentualnie innych, jak też krytyczne spojrzenie na publiczne dobra środowiskowe i społeczne. Taki podział, zastosowany m.in. w opracowaniu Grupy Roboczej ds. Dóbr Publicznych..., wymaga krytycznego spojrzenia i uzasadnienia przyjęcia do oglądu tych, a nie innych dóbr.

Doktorantka dokonała przeglądu zagadnienia ujęcia wartości w teoriach ekonomicznych, aby osadzić problematykę wartości dóbr publicznych w teorii. Wprawdzie to bardzo pobieżny przegląd, jednak wskazujący, że ta problematyka nie jest Jej obca. W przypadku dóbr rynkowych sprawa wyceny wartości jest stosunkowo łatwa, ponieważ wartość dobra określa użyteczność i/lub rzadkość. Natomiast w przypadku dóbr publicznych pojawia się problem ich wyceny, jak też wartości, która ma podlegać wycenie. Praca odnosi się do wartości antropocentrycznej, pomija natomiast wartość samoistną (istnienia). Ta pierwsza wartość jest niepełna, gdyż odnosi się do sytuacji „tu i teraz”. W skrócie zostały przedstawione różne metody wyceny dóbr publicznych, co komponuje się z treścią rozprawy, lecz nie dostrzegam „nowości”. Następnie Doktorantka przedstawiła determinanty wartości dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo i wybranych do badań w rozprawie. Przytoczyła kilka pozycji literaturowych, w tym także własnych, w odniesieniu do krajobrazu rolniczego, bioróżnorodności użytków rolnych i dobrostanu zwierząt, natomiast w odniesieniu do żywotności obszarów wiejskich, funkcjonalności gleb oraz jakości i dostępności wód stwierdziła, że w literaturze przedmiotu nie odnaleziono pozycji (badań) na ich temat (?). W istocie chodzi o cechy respondentów, dla których dobra publiczne mają wartość (użyteczność). **Jest to podejście jedynie antropocentryczne.** Rozdział ten (2.6) zamyka prezentacja dwóch metod określania determinant wartości dóbr publicznych: CART i modelu tobitowego. Ta pierwsza metoda okazała się nieprzydatna, natomiast w innej pracy [Małażewska, Gajos, 2017] za pomocą tej metody zidentyfikowano determinanty dobrostanu zwierząt. Zatem można czy nie można?

J.Z.



Dalej Doktorantka rozwija zagadnienie dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo, które było już przedmiotem rozdz. 2.2 (s. 26 oraz tab. 3 i tab. 4). Omówiła 9 dóbr, z których dalej rozważa 6 dóbr (pomijając stabilizację klimatu, odporność na powódzie i susze oraz bezpieczeństwo żywnościowe – **dlaczego nie włączono ich do pakietu?**). Doktorantka skupia się na bardzo pobieżnej charakterystyce dóbr i działaniach je kreujących, a nie na uzasadnieniu dlaczego uznaje je za takie dobra. **Brakuje rozważań o wzajemnych relacjach między dobrami publicznymi oraz relacjach między dobrami rynkowymi i dobrami publicznymi mniej lub bardziej powiązanymi.** Interesujące zagadnienie stanowi związek dóbr publicznych z dobrobytem społecznym (social welfare – ekonomia dobrobytu), co także uzasadnia ważność problematyki rozprawy. Ogólnie jednak rozprawa nie wprowadza porządku i jasności w kwestii dóbr publicznych. Doktorantka trafnie skonstatowała, że w przypadku dóbr publicznych to decydent powinien ustalić preferencje społeczne i to w sytuacji różnej skłonności do zapłaty (WtP), mieszając jednak dobra wspólne i dobra publiczne. W odniesieniu o tych pierwszych jest bogata literatura [Bujak, 1908; Hardin, 1968], w tym w zakresie instrumentów zabezpieczających racjonalne korzystanie z dóbr wspólnych (podatki, opłaty, normy administracyjno-prawne), omawianych w podręcznikach ekonomiki ochrony środowiska i ekonomii ekologicznej. Np. przytacza tabelę z dobrami publicznymi związanymi z produkcją rolną w ślad za [Daniłowska, Brelik], jednak bez własnego stanowiska, czy chociażby komentarza. Tak jest także w przypadku, gdy trafnie stwierdza, że metody subiektywne (CVM) mogą nie ujawniać prawdziwych preferencji, co zniekształca szacowaną wartość, lecz pytanie i co z tego? pozostaje w zawieszeniu. Podobnie jest w przypadku rozbieżnych wyników w literaturze w odniesieniu do determinant krajobrazu rolniczego.

Dobra publiczne tworzone przez rolnictwo mogą nie odpowiadać zapotrzebowaniu („popytowi”) społecznemu. Wówczas pojawia się problem stymulowania podaży (dostarczenia dóbr), czyli na ogół finansowania: bezpośrednio przez podmiot publiczny lub/oraz pośrednio przez wsparcie podmiotu prywatnego. Dobra publiczne mogą być bezpośrednio finansowane przez państwo (np. gdy państwo kupuje użytek ekologiczny/las i udostępnia go wszystkim) lub pośrednio (programy rolnośrodowiskowe, warunkowane płatności obszarowe – w tym wypadku trzeba ustalić część, za którą winien odpowiadać rolnik/producent i część finansowaną ze środków publicznych). Np. środki PROW finansują dostarczanie dóbr publicznych bezpośrednio

72

i pośrednio. Jeżeli rolnictwo nie dostarcza dóbr publicznych w pożądanym rozmiarze, to pojawia się problem najbardziej efektywnego ich dostarczenia: a) czy poprzez własne podmioty, b) czy poprzez „zakup” w gospodarstwach rolnych (subwencje), c) czy poprzez wspieranie produkcji dóbr rynkowych, z którymi sprzężone są dobra publiczne.

Dalej Doktorantka dokonuje przeglądu instrumentów WPR wspierających tworzenie dóbr publicznych (ujęcie w układzie czasu), brakuje jednak oceny skuteczności tych instrumentów, jak też różnokierunkowych oddziaływań. Wyróżnia w ślad za [Cooper i in., 2009]: 1) instrumenty bezpośrednio zorientowane na dostarczanie dóbr publicznych (jak działania rolnośrodowiskowe), 2) instrumenty pośrednio wpływające na dostarczanie dóbr publicznych (np. płatności ONW), 3) instrumenty mogące wpływać na dostarczanie dóbr publicznych w pewnych sytuacjach (warunkach). **Ten fragment tekstu jest bardzo ważny dla uzasadnienia podjęcia tematu rozprawy, ponieważ dostarczanie dóbr publicznych znajduje się w centrum zbliżającego się nowego stadium WPR (2020+). Niezwykle istotne jest też zobowiązanie krajów do przygotowania własnych strategii wykorzystania środków WPR z własnymi priorytetami w ramach celów UE.** Na zakończenie tego rozdziału Doktorantka przytacza poglądy innych nt. konkurencyjności między dobrami publicznymi i komercyjnymi, jednak na tym poprzestaje, a tymczasem to **powinno stanowić jedną z ważnych części rozprawy.**

Materiał faktograficzny do badań stanowiła próba badawcza – 500 respondentów – odzwierciedlająca strukturę populacji generalnej według miejsca zamieszkania (wieś, miasto), wieku i płci. Pojawiają się tu pytania, na które w tekście nie ma odpowiedzi: jak dobierano respondentów, że jest tak wysoka wartość współczynnika korelacji pomiędzy strukturą próby i populacji generalnej? jak potraktowano kwestię odmowy uczestniczenia w badaniu? ile było przypadków zastępowania brakujących danych średnimi arytmetycznymi z danej warstwy? To tylko niektóre pytania. Charakterystyka respondentów (próby) pod względem w/w cech, dochodów, wykształcenia, sytuacji materialnej, stanu zawodowego, postaw i zainteresowań jest sama przez się interesująca, ale **co z tego ma wynikać?** Zastanawia np. relatywnie wysoka pozycja „żywności obszarów wiejskich” w opiniach respondentów mieszkających w miastach o liczbie mieszkańców 50-200 tys., a nie w mniejszych (do 50 tys.), z którymi miejscowości wiejskie są powiązane ekonomicznie silniej. Wątpliwość budzi także uzasadnienie wyższej oceny

„krajobrazu” i „bioróżnorodności” przez mieszkańców dużych miast „niewystarczającą ilością terenów zielonych w dużych miastach” (s. 90).

Na podstawie ankiety ustalono ważność wybranych dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo (ogółem, środowiskowych i społecznych) w grupach respondentów według płci, wieku i miejsca zamieszkania oraz dochodu. **To nowość i interesujące ustalenie hierarchii poszczególnych dóbr publicznych w skali od 1-100. Nowością jest także ustalenie wartości „pakietu” dóbr publicznych** i zapytanie respondentów o łączną wartość „pakietu” dóbr, co następnie pozwoliło na oszacowanie poprzez niezbyt klarownie przedstawioną i wątpliwą procedurę (s. 91) wartości tych dóbr w skali kraju. Wartość środowiskowych dóbr publicznych została ustalona na 3146 mln zł i dóbr społecznych na 3028 mln zł (zaokrąglając do pełnych jednostek), co sugeruje, że respondenci są skłonni przeznaczyć na 4 dobra środowiskowe jedynie nieznacznie więcej niż na 2 dobra społeczne. Wygląda to niewiarygodnie, biorąc także pod uwagę ogólnie wyższe pozycjonowanie dóbr środowiskowych w hierarchii ważności dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo. Komentarz uzyskanych wyników (różnic w odpowiedziach respondentów) jest bardzo skromny i jak Doktorantka skonstatowała w podsumowaniu „*nie można w jednoznaczny i wyczerpujący sposób wskazać cech wpływających na zróżnicowanie wartości dóbr publicznych*” (s. 104). To ma nadzieję uzyskać dzięki wykorzystaniu modelu CART i tobitowego.

W modelach dla ustalenia determinant wartości dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo użyto 24 zmienne **bez uzasadnienia dlaczego wybrano takie zmienne**. W odniesieniu do metody CART okazało się, że nie pozwoliła ona na ustalenie wartości dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo (s. 108, 113 i 116). Natomiast w odniesieniu do modelu tobitowego „procedura” wyłączyła zmienne opisujące wiek i płeć, na których znaczenie wskazują inne badania. Formalizm przesłania meritum – zawsze trzeba poszukiwać związków przyczynowo skutkowych (zgodnie z maksymą Leibniza *nihil est sine ratione*). Uzasadnienie nowych determinant dóbr publicznych (zainteresowanie sportem, korzystanie z Internetu oraz miejsce pochodzenia) jest słabe, czego zresztą ma świadomość Autorka, gdyż stwierdziła: „*dokładne rozpoznanie przyczyn zaobserwowanych zależności wymaga dalszych badań*” (s. 122) i szerszych (s. 123). Trafne jest ostatnie zdanie podsumowania nt. wartości dóbr publicznych: „*opinie respondentów są wysoce zróżnicowane, co wskazuje na konieczność przeprowadzenia szerszych badań przy użyciu*

J.Z.

*dokładniejszych metod diagnostycznych i zwiększeniu liczebności próby badawczej” (s. 124).*

#### **4. Poprawność formalna i językowa**

Język i redakcja to istotna słabość (mankament) rozprawy i mam duże wątpliwości, czy w tej postaci powinna być przedstawiona publicznie. Nie sposób wymienić wszystkie usterki redakcyjne. Dlatego przedstawione poniżej stanowią jedynie wybrane przykłady:

- s. 5: nawet w Streszczeniu zamiast „kilku” jest „kliku” (to jedyny przypadek, gdy zwracam uwagę na „literówkę”), czy „Potwierdzono pozytywną zależność pomiędzy wysokością dochodu osobistego respondentów” a czym?. I dalej: „Nie udało się **znaleźć** zależności...” – zależność można ustalić a znaleźć pieniądze; raczej: badanie nie wykazało zależności;
- s. 9: „Rolnictwo wytwarza zarówno dobra rynkowe, jak i publiczne. Ta idea...” – dobra to nie idea;
- s. 12: „Ustalenie hierarchii wartości dóbr...” (Czy chodzi o hierarchię dóbr ze względu na wartość?);
- s. 13: „dobra publiczne generowane przez rolnictwo to zarówno czyste dobra publiczne, jak i dobra merytoryczne, przez które rozumie się dobra prywatne...” – oksymoron; zastosowanie metody CVM wynika z jej uniwersalności?
- s. 17: alokacja dóbr publicznych (?) – por. definicję dóbr publicznych; koncepcja ta – tzn. jaka, która?
- s. 19: przymusy?
- s. 24: jeżeli dobra publiczne są powszechnie dostępne to skąd problem ich dystrybucji?
- s. 26: w klasyfikacji OECD chodzi o dobra środowiskowe, które mogą być podzielone na prywatne, publiczne, klubowe i wspólne zasoby;
- s. 27: tytuł tab. 3 – uwaga j. w.; w odniesieniu do tab. 4 niejasne co oznacza „bezpieczeństwo żywieniowe” – bezpieczeństwo żywności czy bezpieczeństwo żywnościowe?
- s. 30: chodzi o pożyteczność czy użyteczność?
- s. 34/35: powtórzenie z s. 22;
- s. 37: dobra komplementarne na rynkach zastępczych?
- s. 41: Na podstawie informacji zawartych w tabeli 5 ustalono...; raczej: ustalono na podstawie badań, których wyniki ujęto w tab.;
- s. 44: zdecydowanie mniej?; funkcjonalności;
- s. 46: „jeżeli-to”?



- s. 51: metoda ma wzór/,  $L(\theta)$  – co oznacza? w ogóle oznaczenia symboli powinny być kompletne;
- s. 54: poziom zintensyfikowania?
- s. 55: bioróżnorodność krajobrazu rolniczego?, prowadzenie badań... przyczynia się do...? „Gleba jest podstawą wszelkiej produkcji żywności” – wszelkiej? oraz ostatnie zdanie: „zasobności w składniki odżywcze, zawartość substancji organicznej”;
- s. 57: „Skutkiem zaniedbań zarządzania gruntami są coraz częściej występujące w Polsce powodzie” – stwierdzenie przesadne; efektywność obszarów wiejskich?
- s. 60: nałożenie standardów środowiskowych na producentów rolnych, raczej nałożenie obowiązku...;
- s. 61: Integracja celów środowiskowych ze Wspólną Polityką Rolną...;
- s. 63: „Koncepcja dóbr publicznych pokazuje, że ich podaż w warunkach wolnego rynku jest niewystarczająca, co daje uzasadnienie dla subsydiowania ich produkcji w ramach interwencji państwa ...” (barok!); „W wyniku wdrożonej reformy WPR została rozszerzona o nowe cele”?
- s. 64: w tab. 66: kompensacja trudności produkcyjnych, podnoszenie efektywności zasobów ?; inwestowanie w rentowność?
- s. 69: „Pomimo zainteresowania i prób stworzenia ze strony Komisji Europejskiej i OECD wskaźniki takie nie są powszechnie stosowane”?
- s. 70: „Głównie środowiskowe dobra publiczne wspieranie..”; krajobrazy wiejskie czy krajobraz wiejski (także tab. 10)?
- s. 71: „co wskazuje na różne sposoby dotacji rolników w celu generowania dóbr publicznych”?
- s. 76: różnice między liczbą osób w gospodarstwie domowym na wsi i w mieście nie są znaczące – 40% to mało?
- s. 86: tytuł podrozdz. 5.1 jest identyczny jak rozdz. 5?
- s. 105: tytuł rozdziału identyczny jak tytuł rozprawy;
- s. 110: dochód na gospodarstwo domowe?
- s. 111: „Przyjmuje się potocznie...”?
- Bibliografia: liczne usterki redakcyjne;
- s. 150: liczby wg kolumn nie sumują się do liczb w poz. Razem, podobnie w tab. II?

J.2.

### **Podsumowanie i konkluzja końcowa**

Rozprawa mgr Sylwii Beaty Małażewskiej pt. **Determinanty wartości dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo** podejmuje bardzo ważny i aktualny problem badawczy, dla którego rozwiązań samodzielnie zaprogramowała i przeprowadziła oryginalne badanie grupy respondentów – zgodnie z metodą CVM – i na podstawie modelu tobitowego określiła wartość dóbr publicznych generowanych przez rolnictwo. **Na podkreślenie zasługuje również to, że Doktorantka jako pierwsza określiła wartość „pakietu” dóbr publicznych za pomocą metody CVM.** Niezależnie od oceny wiarygodności wyników, **już samo podjęcie problemu – pionierskie w Polsce – zasługuje na słowa uznania i jest istotne w świetle wymogów stawianych rozprawom doktorskim przez ustawę ... o stopniach....**

Generalnie ujmując, dysertacja zawiera oryginalne i nowatorskie podejście do uporządkowania dóbr publicznych ze względu na ich pozycję w wartościowaniu społecznym, wartość pakietu dóbr oraz sprawdzenie przydatności metody CART i modelu tobitowego do ustalenia determinant wartości dóbr publicznych.

Rozprawa nie jest jednak pozbawiona mankamentów, które wyżej zostały zidentyfikowane. Do nich dorzucę jeszcze trzy uwagi bardziej ogólne, zapewne subiektywne, do rozważenia w dalszych pracach nad tematem, bo rozprawa daje odpowiedź na jedne pytania, ale rodzi następne. To zresztą normalna kolej rzeczy w badaniach naukowych. Po pierwsze, przegląd Autorki teorii ekonomicznych w zakresie dóbr publicznych nie został w dalszej części rozprawy spożytkowany ani w zakresie relacji dóbr rynkowych i publicznych, ani charakterystyki tych ostatnich, ani wyboru takich, a nie innych dóbr publicznych. Po drugie, Autorka nie oceniła uzyskanych wyników w odniesieniu ani do wartości, ani determinant wartości. Wynik badania „popytu” (WtP) respondentów odnosi się do czasu rzeczywistego i w chwili obecnej może już nie być aktualny a tym bardziej w czasie ewentualnego wdrożenia instrumentów politycznych skierowanych na dostarczanie dóbr publicznych. Nie czynię natomiast zarzutu z tego, że wartość ustalona nie obejmuje wartości samoistnej, naturalnej (nie-antropocentrycznej), która jest ważna dla dostarczania dóbr publicznych w przyszłości, jak też trwałego funkcjonowania (agro)ekosystemów, bo to odrębne i jeszcze bardziej złożone zagadnienie. Po trzecie, odnoszę wrażenie nadmiernej koncentracji na metodzie (modelu) a nie na uzyskanych wynikach merytorycznych – na ile stanowią one rozwiązanie problemu. Ważne jednak, że Doktorantka jest świadoma ułomności

J.Ł.

uzyskanych wyników, na co wskazuje Jej stwierdzenie o potrzebie dalszych, pogłębionych badań przedmiotowego problemu.

Niezależnie od ułomności pracy, zwłaszcza natury formalnej i warsztatowej, **uznamy że rozprawa spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim przez art. 13 ustawy o stopniach i tytule naukowym...** (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. z późn. zm.), a zwłaszcza odnoszące się do oryginalności rozwiązania problemu naukowego. Rozprawa wskazuje także na zadowalający poziom ogólnej wiedzy Doktorantki w dyscyplinie ekonomia, jak też wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa zawiera również wymagane przez ustawę ustawa streszczenie w języku angielskim. W świetle powyższego **wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dyscyplinie ekonomia.**

Warszawa, 8.03.2019 r.



